

## 100. ROCZNICA URODZIN ŚW. JANA PAWŁA II



Nazywał się Karol Wojtyła. Dla przyjaciół Lolek. Być przyjacielem Karola... kto by nie chciał? Mieć za przyjaciela (przyszłego) Świętego... Tak po prostu. Zwłaszcza, że Ten Człowiek nie stronił od ludzi. Jako mały chłopak był zawsze wśród kolegów. Na studiach podobnie. Potem jako duchowny – chciał być dla każdego, kto był w potrzebie. Jedną, kochał, modlił się i słuchał. Rozumiał ludzi i ich problemy. Był wrażliwym i mądrym człowiekiem. Od dzieciństwa powierzał swoje życie Bogu w codziennej modlitwie, z którą nie ustawał aż do końca. Trudne doświadczenia z młodości połączone z wytrwałym i ufnym kontaktem z Bogiem, stanowiły solidny fundament, na którym opierała się jego misja życia.

„Tu wszystko się zaczęło...”



Urodził się 18 maja 1920 r. w Wadowicach, miasteczku położonym ok. 50 km od Krakowa. Jego ojciec – Karol senior – był żołnierzem (porucznikiem). Pracował jako urzędnik wojskowy, choć jego wyuczony zawód to krawiec. Matka – Emilia z d. Kaczorowska – zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Karol miał o 14 lat starszego brata – Edmunda. Miał też siostrę, Olgę, która zmarła niedługo po urodzeniu. Został

ochrzczony 20 czerwca 1920 r. w pobliskim kościele pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, z którym będzie mocno związany już do końca swojego pobytu w Wadowicach. Na chrzcie nadano mu imiona Karol Józef. Jego rodzice byli dobrymi, szanowanymi i religijnymi ludźmi. Mama była głęboko wierząca i wymarzyła (wymodliła?) sobie, by jeden syn był lekarzem, a drugi księdzem – nieważne w jakiej kolejności. Emilia była dość chorowitą osobą. Zmarła w wieku 45 lat, kiedy Karol miał niespełna 9 lat, a Edmund 23 lata – kończył studia medyczne w Krakowie. Od tej pory Karolem zajmował się ojciec. Przejął się wychowaniem swoich synów – zwłaszcza małego Karola. Kilka dni po śmierci swojej żony, udał się z Mundkiem i Lolkiem do pobliskiej Kalwarii Zebrzydowskiej, do Sanktuarium Matki Bożej, by tam powierzyć Jej siebie i synów. W miesiąc później Karol przyjął I Komunię Świętą. Ojciec Karola pilnował planu dnia, w którym zawsze był czas na modlitwę, naukę i zabawę. Mały Karol codziennie przed lekcjami chodził na Mszę, na której służył jako ministrant. Po szkole grał z kolegami w piłkę nożną i w... ping-ponga. Oprócz edukacji szkolnej, także w domu tata dbał o jego rozwój intelektualny – uczył go języka niemieckiego, a także pielęgnował w nim patriotyzm, przybliżając historię Polski.

## Wrażliwy chłopak



W wieku 10 lat Karol rozpoczyna naukę w Gimnazjum Męskim w Wadowicach. Tu zachwyca się poezją i teatrem. Należy do szkolnego kółka teatralnego – tam odkrywa i stopniowo rozwija swoją pasję aktorską. Karol jest pilnym uczniem, lubianym i towarzyskim kolegą. Lubi sport, aktywność fizyczną. Niewykluczone, że wzór i zapał ku temu czerpie też od swojego starszego brata Edmunda, którego darzy ogromnym autorytetem. Niestety, gdy Karol ma 12 lat, jego ukochany brat nagle umiera (jako

młody lekarz zaraża się śmiertelną szkarlatyną w czasie opieki nad chorymi).

## TotusTuus



28 września 1958 w Katedrze Wawelskiej otrzymuje sakrę biskupią. Tego dnia bp Karol Wojtyła całą swoją posługę i siebie zawiera Matce Bożej, czyniąc słowa „TotusTuus” (Cały Twój) swoim zawołaniem biskupim, a potem także papieskim. Jako biskup, prócz sztandarowych biskupich obowiązków (tj. wizytacji, udzielania sakramentów bierzmowania, święceń) szczególnie zajmował się duszpasterstwem młodzieży. Był

także inicjatorem powszechnego organizowania kursów przedmażeńskich.

W 1962 r. bp Karol Wojtyła wyjechał do Rzymu, by pod przewodnictwem papieża Jana XXIII uczestniczyć w Soborze Watykańskim II. Tu szczególnie zajął się tematem duszpasterstwa w świecie współczesnym. W trakcie soboru, 3 czerwca 1963 r., umiera Jan XXIII. Jego następcą zostaje papież Paweł VI, który mianuje bp Karola Wojtyłę na arcybiskupa metropolitę krakowskiego.

Uroczysty ingres odbył się 8 marca 1964 r. Trzy lata później papież mianuje go kardynałem.



Mimo tytułów i awansów, bp Karol nie dystansuje się do ludzi, pozostając tak samo troskliwym kapłanem, jakim był do tej pory. Był człowiekiem o wysokim poczuciu odpowiedzialności za misję, którą mu powierzył Bóg. Siły do „udźwignięcia” Kościoła w trudnych i niesprzyjających Kościołowi czasach komunizmu w Polsce, czerpał nieustannie z Eucharystii i osobistej, wytrwałej modlitwy. Owocem jego wymodlonej i wytrwałej postawy

sprzeciwu wobec ówczesnych władz komunistycznych było m.in. wybudowanie kościoła na terenie nowopowstałego miasta-dzielnicy robotniczej – Nowej Huty. Miasto to miało być miejscem bez religii, miejscem bez Boga. Staraniami biskupa krakowskiego – Wojtyły, wzniesiono tam świątynię „Arka Pana”, która stała się symbolem zwycięstwa Boga nad ówczesną ateistyczną władzą Polski Ludowej.

Najwięcej uwagi skupiał jednak na młodzieży, którą nie bez przyczyny traktował jako „sól ziemi i światłość świata”. Wspierał każdą formę duszpasterstwa młodych (m.in. nowopowstały Ruch Światło-Życie – popularna oaza czy Grupy Apostolskie). Troska o młodzież była dla kardynała Wojtyły sprawą podstawową, wiedział, że ma ona ogromny wpływ na przyszłość Kościoła, Ojczyzny i świata. Lubił muzykę, lubił śpiew i miał nietuzinkowe poczucie humoru, czym sobie zaskarbił niejedno młode serce. Nie zmieniło się to nawet wtedy, kiedy został papieżem.

**Habemus papam (czyli „Jeżeli się pomylę, to mnie poprawujcie!”)**



16 października 1978 r. kardynał Karol Wojtyła został wybrany na następcę św. Piotra. Przyjął imię Jan Paweł II... i Maryję, jako powierniczkę i opiekunkę jego kolejnej misji dla Kościoła.

Od setek lat pierwszy papież nie-Włoch. Pierwszy papież-Polak. Pierwszy papież-pielgrzym. Pierwszy, który „40-krotnie okrążył Ziemię”, by móc spotkać się z każdym człowiekiem spragnionym Miłości, szacunku i pokoju. Pierwszy papież bez lektyki – pierwszy w

papamobile. Pierwszy papież-internauta. Pierwszy papież wielu „premierowych” spotkań i wydarzeń. Papież-wizjoner. Młody duchem, także dzięki młodzieży. W trosce o nas –

młodych, zainicjował systematyczne spotkania z młodzieżą całego świata. Światowe Dni Młodzieży po raz pierwszy odbyły się w Rzymie w 1985 r. Ten festiwal młodości odbywa się już po raz 14! Tym razem w jego mieście młodości – w Krakowie, w którym ciągle jest obecny jego duch. W mieście kultu Miłosierdzia Bożego, którego zasmakował w trudnych czasach młodości i które – wczytując się w Faustynowy „Dzienniczek” – już jako Głowa Kościoła – rozpowszechnił na cały świat.

### **„Nie ma to tamto – Subitosanto!”**

Karol Wojtyła nie zmieniał swojego stylu czy sposobu duszpasterzowania w Kościele. U podstawy jego życia – niezmiennie od dzieciństwa – była modlitwa, jego osobisty kontakt z Bogiem. Bogu też powierzył młodzież z całego świata, będąc już u kresu sił, na łożu śmierci. Pamiętał o młodych. I zapewne nadal gotowy jest orędować za nami u Niego.

Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r. o godz. 21.37, w wigilię święta Miłosierdzia Bożego. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się miesiąc po jego pogrzebie. Po sześciu latach został błogosławionym – 1 maja 2011 r. w Święto Miłosierdzia Bożego, beatyfikowany przez papieża Benedykta XVI. W trzy lata później kanonizowany przez papieża Franciszka – 27 kwietnia 2014 r., także w Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Św. Jan Paweł II jest patronem rodzin i Światowych Dni Młodzieży.